



MARTA WOYNAROWSKA

redaktor wydania

Dla jednych rozpoczęły się długo wyczekiwane wakacje, dla innych okres letnich urlopów. I jak zwykle pojawił się problem, jak zagospodarować ten czas. Godną uwagi propozycję dla niezdecydowanych lub nie lubiących długich wojaży ma ks. Roman B. Sieroń, który zachęca do odwiedzenia nieodległych, a niezmiernie interesujących okolic Katuszowa, zwanego rodzimym Santiago de Compostela, oraz Szydłowa, naszego małego „Carcassonne”.

## ZA TYDZIEŃ

- POCZĄTKI KAPLAŃSKIEJ DROGI tegorocznych neoprezbiterów
- O szerokiej FORMIE DZIAŁALNOŚCI CHORAĞWI RYCERSTWA ZIEMI SANDOMIERSKIEJ opowie jej twórca i kasztelan Karol Bury

Rocznica bitwy pod Komorowem

## W hołdzie powstańcom

– My wszyscy z niego. Bez niego i jemu podobnych nie byłoby nas – powiedział w homilii o Juliuszu Tarnowskim i innych powstańcach styczniowych o. Paweł Barszczewski, przeor tarnobrzesczego konwentu ojców dominikanów.

23 czerwca, w 144. rocznicę krwawej bitwy pod Komorowem, w której poległ Juliusz Tarnowski, o. Paweł Barszczewski oraz ks. prałat Michał Józefczyk koncelebrowali w sanktuarium Matki Bożej Dzikowskiej Mszę św. za spójność duszy jego oraz innych bohaterów poległych w powstaniu styczniowym. Po Eucharystii uczestnicy, a wśród nich przedstawiciele rodziny Tarnowskich, władz Tarnobrzega, z prezydentem Janem Dziubińskim na czele, przeszli pod pomnik bohaterskiego powstańca na plac dr. Antoniego Surowieckiego.

– Juliusz przygotowywany był na dziedzica Dzikowa – mówił Tadeusz Zych, prezes Stowarzysze-



MARTA WOYNAROWSKA

nia „Dzików”, przybliżając postać Juliusza Tarnowskiego. – Wieść o wybuchu powstania zastała jego i brata Stanisława we Włoszech. Decyzję o powrocie i przystąpieniu do walk podjął natychmiast, bo tak nakazywał mu honor i rodzinna tradycja.

Juliusz znalazł się w szeregach oddziału zwanego „złotą legią”, dowodzonego przez pułkownika Zygmunta Jordana. 20 czerwca 1863 r. pod Komorowem natknęli

**Hołd Juliuszowi Tarnowskiemu oddali członkowie Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej Pułku Żuawów Śmierci z Buska Zdroju**

się na silny oddział rosyjski. W czasie walki jedna z kul ugodziła Juliusza w głowę.

Uroczystość uświetnili członkowie Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej Pułku Żuawów Śmierci z Buska Zdroju, nawiązujący do słynnego oddziału walczącego w powstaniu styczniowym.

Organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie „Dzików”.

MARTA WOYNAROWSKA

## ŚPIEWANIE Z TABLICY



ZDZISŁAW SUROWANIEC

W kościele Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli pojawiły się na ścianie trzy elektroniczne tablice, na których wyświetlany jest tekst pieśni i ogłoszenia parafialne.

W kościołach często spotyka się rzutniki, dzięki którym wyświetlane są teksty pieśni. Niestety, widzi je tylko ograniczona liczba wiernych, a w słoneczny dzień są niemal niewidoczne. Doskonałym rozwiązaniem okazały się tablice świetlne, na których pojawiają się napisy, z wyraźnymi, dużymi literami. Proboszcz kupił trzy takie tablice. Dzięki temu z każdego miejsca w kościele widać tekst. Oprócz pieśni na tablicy pojawiają się także ogłoszenia parafialne, a nawet nazwiska osób, za które odprawiana jest Msza św. Tablicą steruje organista, który ma najlepsze warunki.

**Tablice elektroniczne na ścianie kościoła Trójcy Przenajświętszej**

**RD**



## Jubileusz kapłanów w Ożarowie

**OŻARÓW.** Jubileusz 10-lecia święceń kapłańskich świętowali w ożarowskiej świątyni księża: Henryk Bogdanienko, Robert Broś, Dariusz Chowaniec, Jacek Hutman, Paweł Maciąg, Marek Mazur, Stanisław Olszówka, Ryszard Podlewski, Stanisław Rząsa, Ryszard Sałek, Roman Bogusław Sieroń, Grzegorz Stadnik, Zbigniew Swatek, Grzegorz Zwoliński i Piotr

Zwoliński. Uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. Stanisław Olszówka, zaś homilię wygłosił ks. kanonik Czesław Bednarz, proboszcz i dziekan z Modliborzyc, dawny ojciec duchowny sandomierskiego WSD. Kustosze sanktuarium, ks. prałat dr Stanisław Szczerek, serdecznie powitał „blaszanych” jubilatów oraz obdarował ich różańcem i modlitewnikiem koronacyjnym.

## Obchody zakończone



KS. ADAM LECHWA

Oazowicze Ania i Hubert dziękują ks. Stanisławowi Bujnowskiemu za przewodniczenie Eucharystii

**TARNOBRZEG.** W czasie Diecezjalnej Oazy-Matki moderatorzy i animatorzy dokonali zamknięcia Roku Perłowego, który przeżywali z racji 35-lecia działalności Ruchu Światło-Życie w naszej diecezji. Zostało także ogłoszone nowe hasło pracy rocznej w oazach – *Idźcie i głoscie*. – Piosenka jest najtańszą formą ewangelizacji – powiedział w czasie homilii ks. ka-

nonik Stanisław Bujnowski. – Wystarczy nauczyć się i śpiewać. Postawa ojca Aimé Duvala dla mnie i dla wielu innych stała się inspiracją do głoszenia Ewangelii w piosence – snuł swą refleksję. – Ojciec Duval poszedł z gitarą na ulice Francji, pod mosty i do ówczesnych knajp. Śpiewał i w ten sposób tym, którzy zapomnieli o Bogu, przekazywał prawdę o Jego miłości.

## Cuda z papieru

**NISKO.** I Festiwal dla Dzieci i Młodzieży „Wędrówki po Krajinie Origami” zakończył się w Zespole Szkół nr 2 w Nisku. Prowadziły go uczennice Marta Kośla i Dominika Fiołna. Podczas festiwalu ogłoszono wyniki wojewódzkiego konkursu origami, na który wpłynęły 102 prace. Laureatami zostali Angelika Turek i Karolina Glanc



Trudna sztuka origami

z PG w Zbydniowie, Katarzyna Putyło z PSP w Krasnem, Joanna Skorupa z PSP nr 12 w Stalowej Woli, Katarzyna Żak z PG nr 2 w Nisku, Agnieszka Rusin z PSP nr 3 w Bratkowicach, Angelika Karolewska z PSP nr 7 oraz Sebastian Turek z PSP nr 1 (obydwoje ze Stalowej Woli).

## Plastyczny narybek

**NISKO.** Mijający kulturalny rok podsumowało Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” w Nisku. Jego uczestnicy mieli okazję podziwiać prace młodych artystów działających w różnych kółkach zainteresowań: modelarskim, plastyczno-manualnym – tzw. pracowni lalek, plastycznym, teatralnym oraz ognisku plastycznym. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się grafiki Kaliny Szkutnik, Wiktorii Misiuk, Rafała Łyko, Agnieszki Misiuk, Joanny Partyki i Kingi Łyko – dzieci, które zdobyły wszyst-



ANDRZEJ CAPIGA

Młodzi artyści otrzymali dyplomy i podziękowania

kie główne nagrody i wyróżnienia na Międzywojewódzkim Konkursie Plastycznym „Świat moich doznań”.

## Świętowali flisacy

**ULANÓW.** Przybycie flisaków galarami z Przemysła rozpoczęło Ogólnopolskie Dni Flisactwa w Ulanowie, które odbyły się na obiektach sportowych Zespołu Szkół. W czasie trwania flisackiego święta rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy model flisackiej tratwy oraz najpiękniejszy świętojański wianek. Ich zwycięzcami zostali, odpowiednio, Łukasz Byra i Piotr Janik oraz Sylwia Cudziło i Patrycja Bury. Uroczystości zakończył



ANDRZEJ CAPIGA

Piękny model flisackiej tratwy

obrzęd nocy świętojańskiej w wykonaniu uczniów LO w Ulanowie oraz pokaz sztucznych ogni.

## Gminne inwestycje

**HARASIUKI.** 2,3 mln złotych kosztować będzie budowa mostu na Tanwi w Sierakowie w gminie Harasiuki. Prawie 3,4 mln pochłonie natomiast postawienie sali gimnastycznej w Hucie Krzeszowskiej oraz hali sportowej w Harasiukach. Wszystkie inwestycje finansowane są z unijnych funduszy i będą oddane do użytku jeszcze w tym roku.



ANDRZEJ CAPIGA

Budowa hali sportowej w Hucie Krzeszowskiej

## Jubileusz „Lasowiaczek”

**BARANÓW SANDOMIERSKI.** 30-lecie pracy twórczej obchodził zespół obrzędowy „Lasowiaczki” z Baranowa Sandomierskiego. Uroczyste obchody odbyły się w miejscowym Zamku. Zespół założyła w roku 1976 Maria Kozłowa, poetka ludowa, malarka i anima-

torka życia kulturalnego, także wieloletnia liderka zespołu. Grupa swoją działalność oparła na opracowywaniu inscenizacji, obrazujących życie dawnych lasowiaczkich wsi. Dzięki działalności zespołu przetrwało wiele pieśni, opowiadań, legend i zwyczajów wsi lasowiaczkiej.



Ku istocie rzeczy

**WOLNY WOLNOŚCIĄ  
BOGA**

– Problem wolności jest stary jak świat. Wolność nie jest ani anarchią, ani libertynizmem. Wolność jest prawdą i ma być prawdą. A więc jest napięciem między wolnością a tolerancją. Jakie są normy tolerancji? Czy można przyjść do człowieka i powiedzieć: przestań, bo tego nie wolno ci robić? Wszyscy dobrze wiemy, że problem jest niesłychanie skomplikowany. Tolstoj zadawał sobie to pytanie w innym kontekście: Czy wolna wesz może kąsać tak długo jak chce i czy człowiek wolny ma się poddawać – i jak długo – tej agresji kąsającej wszy? Problem stary jak świat. A św. Paweł mówi, że ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A więc te wszystkie głody, tęsknoty człowieka szukającego przekroczenia siebie są szukaniem właśnie tej wolności, która nie jest swawolą, bo ma swoją prawdę i swoje źródło w Chrystusie. Paweł nam to przypomina. I znowu – jest w staropolskim języku piękny termin, który daje nam chyba klucz do rozwiązania tajemnicy wolności. W pieśni „Bogurodzica” śpiewamy: „Bogiem sławiona, Matko zwolena Maryja!”. Norwid napisał cały esej pod tytułem „Zwolon”. Zwolić – wejść ze swoją małą wolą albo złą, albo ślepą pod działanie woli Boga. Dać się nie zniewolić, ale zwolić woli Boga. Bogiem zwolena Maryja staje się Matką Jezusową, Bogiem zwolony człowiek jest prawdziwie wolny. Właśnie taki, o jakim Mickiewicz pisał, że może być samotny i więziony – a myślą i wiarą zwalać i podwyższać trony. Człowiek wolny wolnością Boga.

**BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI**

Niezwykłe zdolny uczeń ze Stalowej Woli idzie do gimnazjum

**A może zostanie księdzem?**

Trzynastoletni Michał Kowal z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 11 im. Szarych Szeregów w Stalowej Woli został w tym roku laureatem trzech wojewódzkich konkursów z przedmiotów szkolnych. To wynik, jakiego nie zdobył nikt inny.

Michał błysnął wspaniałą formą na konkursach z języka angielskiego, matematyki i wiedzy humanistycznej. – Jest jedynym, który zdobył tyle wyróżnień – nie kryje zachwyty dyrektor szkoły Czesława Krystkowiak. I szykuje mu prezent na rozstanie, bo Michał przechodzi ze szkoły podstawowej do gimnazjum.

Także wychowawczyni chłopca, Iwona Jasic, ma o nim jak najlepsze zdanie: – Chłopiec chłonie wiedzę. Nie dlatego, że musi, ale dlatego, że ma takie pragnienie. On chce wiedzieć, nauczyć się, rozumieć – ocenia ucznia.

Oprócz świetnych wyników w nauce, Michał śpiewa w „Cantusie”, gra w tenisa, uczęszcza na kółka zainteresowań. – Ale nie jest kujonem, a sukcesy nie przewróciły mu w głowie – zapewnia wychowawczyni. – Dzieci w klasie lubią go. Jak trzeba pomoże, wytłumaczy, a na-



ZDZISŁAW SUROWANIEC

wet da odpisać – uśmiecha się wychowawczyni. Niektórzy mówią, że trzeba brać od Michała autograf, bo daleko zajdzie.

Michał jest najmłodszy w rodzinie, ma trzech braci i siostrę. Wszyscy studiuje na prestiżowych uczelniach, takich jak Akademia Górniczo-Hutnicza i Uniwersytet Jagielloński. Chłopiec przyznaje, że jego ulubionymi przedmiotami są matema-

**Michał przy figurce Malego Powstańca**

tyka, informatyka i wychowanie fizyczne. Zapewnia, że w nauce najważniejsza jest systematyczność.

Chłopiec chciałby zostać architektem lub lekarzem. – A mama chciałaby, żebym został księdzem – zwierza się i wygląda na to, że nie miałby nic przeciwko temu. Na razie jest ministrantem i z bliska przygląda się, z czym związane jest kapłańskie powołanie.

**RD**

Nisko ofiarowane Sercu Jezusowemu

**Chrystus na tronie**

Wcześniej na świecie nie było miasta poświęconego Sercu Jezusowemu.

Uroczyste obchody 100-lecia poświęcenia Niska Sercu Jezusowemu odbyły się pod przewodnictwem kard. Stanisława Nagego, proboszczów nizańskich parafii i zaproszonych kapłanów.

Poświęcenie miasta Sercu Jezusa było przed stu laty precedensem w skali Kościoła w Polsce i na świecie – przypominał

w Nisku kard. Stanisław Nagy. W homilii przywołał szlachetność, prostolinijność i umiłowanie Boga przez hrabinę Marię Ressaiguier, matkę jedenaściorga dzieci, fundatorkę kościołów, kaplic, ochronek i domów zakonnych. – Przecież wy macie kandydatkę na ołtarze! – zakończył kardynał.

Intronizacja oznacza wyniesienie kogoś na tron, do godności królewskiej. Jezus otrzymał godność królewską od swojego Ojca. Wyznajemy więc, że Chry-

stus jest Królem Wszechświata, władcą wszystkich ludzi i narodów oraz Panem całego stworzenia. Istotą intronizacji będzie zaś publiczne uznanie władzy Serca Jezusa nad daną społecznością czy osobą i wprowadzenie Go jako Króla do własnego życia.

Aby taka intronizacja miała jednak pełny wymiar musi odbyć się z udziałem władz kościelnych i świeckich

**KS. STANISŁAW KNAP**

Sonda

**MIEJSCA DO ODKRYCIA**

ADAM LUBERA,  
NADLEŚNICZY  
NADLEŚNICTWA STASZÓW



– Nasze nadleśnictwo należy do największych w tej części Polski, obejmując trójkąt Opatów–Sandomierz–Polaniec. To ponad 20 tys. hektarów, na których położone są takie niezwykle miejsca jak Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach czy nowo poświęcony pomnik – kapliczka Mokre. Chronimy cenne, ponadstuletnie graby, buki czy lipy, tworząc specjalne obszary przyrodniczo-krajobrazowe. W okolicach Katuszowa zachęcam do odwiedzenia ścieżki edukacji przyrodniczo-leśnej w Czernicy, którą w minionym roku szkolnym zobaczyło 4 tysiące uczniów.

JAN KLAMCZYŃSKI,  
WÓJT SZYDLÓWA



– Już sam herb wskazuje, że Szydłów to miasto królewskie, nie przez przypadek zwane polskim Carcassonne. Atrakcji mamy wiele, a najważniejsze z nich to zachowany średniowieczny zespół obronny i zabytkowe kościoły. Zachęcam także do wędrówki śladami kultury żydowskiej – do odwiedzenia naszego muzeum i synagogi. 16 czerwca br. Szydłów, obok Pińczowa i Chmielnika, był miejscem V już Spotkań z Kulturą Żydowską, a 1 lipca zapraszam na kolejny Turniej Rycerski z licznymi atrakcjami. Szydłów to także szlak jaskiń i legend o zbroju Szydłe. Dzisiaj jesteśmy potentatem na skalę Polski i Europy w uprawie 20 odmian śliwek, wszystkich więc (dorosłych!) zapraszam na degustację kieliszeczka naszej słynnej śliwownicy z Szydłowa



**Nie ma chyba  
lepszego miejsca,  
które można zaproponować  
na wakacyjny odpoczynek.  
Katuszów, nad malowniczą  
rzeką Czarną, leży tuż  
przy polskim Carcassonne  
– Szydłowie, w otoczeniu  
agroturystycznych wsi,  
stadniny koni, grzybnych  
lasów i prawie  
350-hektarowego zalewu  
Chańcza.**

**tekst i zdjęcia  
KS. ROMAN  
BOGUSŁAW SIEROŃ**

**A**by tu trafić, trzeba zjechać z trasy Staszów–Jędrzejów w Kurozwękach w prawo. Po-nadto Katuszów jest rodzimym „Santiago de Compostela” – ośrodkiem kultu św. Jakuba Starszego.

Sam święty pośród całego grona Apostołów jest mało znany. Brat św. Jana Ewangelisty jako pierwszy z Dwunastu poniósł śmierć męczeńską w 44 r. w Je-

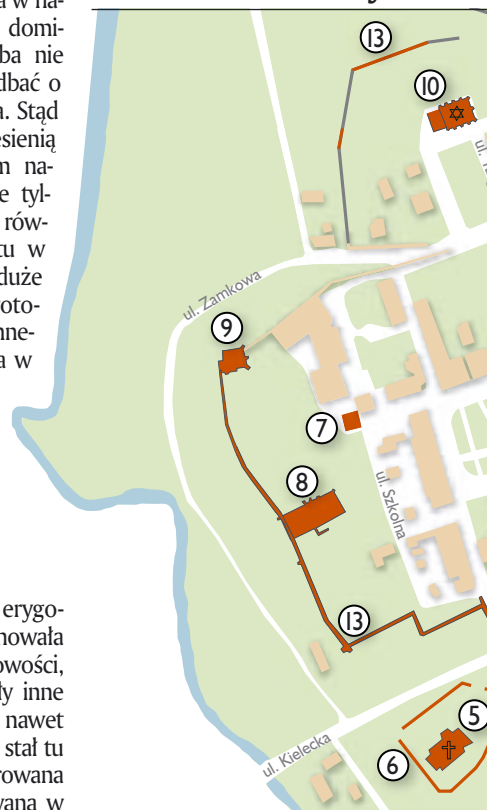
rozolimie. – Jako jedyna parafia pod wezwaniem św. Jakuba w naszej diecezji (sandomierski dominikański kościół św. Jakuba nie jest parafialnym) musimy dbać o „reklamę” naszego patrona. Stąd pomysł zorganizowania jesienią w Katuszowie sympozjum naukowego, ukazującego nie tylko postać św. Jakuba, ale również żywotność jego kultu w Polsce i Europie. Bardzo duże nadzieje wiążemy z przygotowywaną wyprawą do słynnego sanktuarium św. Jakuba w Hiszpanii, w czym wspiera nas bp ordynariusz Andrzej Dzięga – mówi proboszcz parafii ks. kanonik Jerzy Sobczyk.

**Parafia matka**

Katuszowska parafia, erygowana przed 1326 r., obejmowała tereny okolicznych miejscowości, z których później powstały inne parafie, np. Kurozwęki, a nawet Staszów. W połowie XV w. stał tu już drewniany kościół. Murowana świątynia została ufundowana w XVII w. przez rodzinę Lanckorońskich. Bardzo okrutnie z tymi terenami obeszła się II wojna światowa, podczas której katuszowski kościół został doszczętnie zniszczony. Jeszcze dziś w dawnej strefie frontowej poszukiwacze militariów i hobbyści odnajdują broń czy wyposażenie walczących armii. Katuszowską świątynię odbudowywał własnoręcznie wraz ze swoimi parafianami niezapomniany „apostół Katuszowa”, pracujący w parafii 57 lat, ks. kanonik Antoni Sobczyk (zm. w 2002 r.), kuzyn obecnego proboszcza. Dziś kościół sanktuarium Matki Bożej Katuszowskiej jest zadbaną „perłą” z nowym miedzianym dachem, odnowionym wystrojem wnętrza i najważniejszym cudownym obrazem Madonny. – Obecnie przygotowujemy specjalny ołtarz św. Jakuba w kaplicy św. An-

# Na dro

**Szydłów**





Na wakacje Katuszów

# Podziemia św. Jakuba

– Polskie Carcassonne



toniego, gdzie złożymy tak oczekiwane relikwie z Santiago de Compostela. A już dziś za zasuwie obrazu Matki Bożej namalowany jest apostoł Jakub, którego będziemy czcili uroczystym odpustem 25 lipca – dopowiada ks. Jerzy.

## Śladami św. Jakuba

Okolice Katuszowa w sierpniu przypominają pątnicze szlaki do hiszpańskiego Santiago de Compostela. Na Jasną Górę przez te tereny idą pielgrzymki np. ze Stalowej Woli i Zamościa. – Od 24 lat – od początku istnienia naszej pielgrzymki – mieszkańcy parafii Katuszów, ze swoimi duszpasterzami na czele, bardzo życzliwie i gościnnie przyjmują pielgrzymów. W tym roku w Katuszowie będzie nocowało 200 osób, w Korytnicy 230, a w Jabłonicy 200 – mówi dyrektor tegorocznej pielgrzymki Stalowa Wola–Jasna Góra ks. Adam Węglarz. – Jestem bardzo wdzięczny moim parafianom za ten wielki trud zapraszania pod swój dach pielgrzymów, tym bardziej iż w większości już mają tam swoich letników – mówi ks. proboszcz. Jego wielkim marzeniem jest odwzorowanie na terenie parafii geografii Ziemi Świętej z kapliczkami i drózkami dla pielgrzymów. – Gdy się dobrze wpatrzeć, nasz krajobraz przypomina palestyńską Galileę. Rzeka Czarna to Jordan, zalew Chańcza – Jezioro Galilejskie. Kaplica w Chańcy, której budowę rozpoczynamy, będzie pod wezwaniem śś. Piotra Apostoła i Jana Pawła II, co także wpisze się w nasz projekt – dodaje z uśmiechem ks. Jerzy. Bardzo pragnie, aby katuszowski szlak biblijny św. Jakuba przypominał te z Kalwarii Paławskiej czy Zebrzydowskiej.

**Zachowane mury obronne czynią z Szydłowa polskie Carcassonne**



**MOIM ZDANIEM**

KS. KANONIK  
JERZY SOBCZYK

proboszcz Katuszowa od 15 lat

W obrębie Katuszowa stykają się diecezje, powiaty i gminy, co wzbogaca naszą ofertę dla pielgrzymów i turystów. Zapraszamy do tchnącego spokojem naszego sanktuarium Matki Bożej Katuszowskiej i miejsca szczególnego kultu św. Jakuba. W naszych najbliższych planach jest przewiezienie relikwii świętego Apostoła, patrona pielgrzymów, ze słynnego Santiago de Compostela do Katuszowa. W Jasieniu, w bardzo malowniczym terenie nad rzeką Czarną, stoją trzy krzyże, upamiętniające 50. rocznicę zniszczeń wojennych tych stron. Nieprzerwanie od 13 lat odprawiamy tam plenerowe nabożeństwa majowe. Na terenie naszej parafii są również liczne malownicze kapliczki przydrożne, krzyże i figury świętych, z których każda ma niepowtarzalną historię. Bardzo blisko nas, w odległości wyprawy pieszej czy rowerowej, są takie atrakcje jak zabytkowy zespół sakralny i pałac Popielów w Kurozwękach; średniowieczny Szydłów; Rytwiany; Ujazd albo Staszów. Gospodarstwa agroturystyczne naszych parafian w Katuszowie, Korytnicy i Chańcy mogą być również bazą wypadową dla dalszych wypraw – na Święty Krzyż, do Sandomierza lub Krakowa.

Jubileusz pracy twórczej sandomierskiego rzeźbiarza

# Moje pomniki

Rozmowa  
z rzeźbiarzem

**Szczepanem Siudakiem**

*JOANNA SARWA: W tym roku mija 20. rocznica odsłonięcia pomnika poświęconego pomordowanym przez hitlerowców nauczycielom. Jak narodził się obiekt, który na stałe wpisał się w sandomierski krajobraz i z którym wychowało się już kilka pokoleń sandomierzan?*

**SZCZEPAN SIUDAK:** – Choć w mieście stoją trzy stworzone przeze mnie pomniki: „Mogiła katyńska” na cmentarzu katedralnym, „Płomyk nadziei” upamiętniający 25-lecie „Solidarności” i ten poświęcony pomordowanym nauczycielom, to właśnie on jest mi najbliższy. Chyba dlatego, że jest moim pierwszym i chyba najbardziej znaczącym dziełem. O przygotowanie projektu zostałem poproszony przez ówczesnego dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego Jana Świtalskiego oraz polonistkę Aleksandrę Abram. Zainicjowali oni – składający się z nauczycieli – komitet budowy. Pomnik powstał ze składek grona pedagogicznego i uczniów, potem w zbórkę włączyły się inne osoby. Społeczny charakter nadał pomnikowi wyjątkową wymowę. Praca nad nim trwała rok. Został odsłonięty w 1987. To ważna praca także ze względu na niezwykle poważne potraktowanie tematu.

*Dlaczego wybrał Pan właśnie formę spalonej książki?*

**Pierwsze dzieło Szczepana Siudaka – sandomierski pomnik poświęcony nauczycielom pomordowanym przez hitlerowców**



ZDJĘCIA JOANNA SARWA

– Kiedy zostałem poproszony o wykonanie projektu, długo zastanawiałem się, jak pokazać śmierć nauczycieli – tej szczególnej grupy ludzi, którzy przekazują wiedzę i kulturę. Wydaje mi się, że symboliczny (a przecież, jak pokazała niejednokrotnie historia,

niestety także mocno dosłowny) obraz spalonej książki trafnie oddaje tragedię pedagogów. Teksty, które zostały umieszczone na stronach monumentalnej książki, wybierali nauczyciele. To dobrze, że pomnik wciąż porusza. Został stworzony po to, by nie przechodzić koło niego obojętnie.

*Teraz pracuje Pan z młodzieżą w eksperymentalnym Technikum Rzemiosł Artystycznych o specjalizacji sztukatorstwo i kamieniarstwo artystyczne, działającym przy Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Sandomierzu. Praca z młodzieżą jest bardzo absorbująca, a wiem, że mimo to znajduje Pan czas na własne projekty?*

– Tak. Teraz pracuję nad popiersiem Jana Pawła II. Twarz Papieża jest dla mnie wyzwaniem. Najtrudniej wyrazić jego oczy. Było w nich wiadać wszystko, o czym mówił Ojciec Święty. To popiersie robię dla siebie.

**Szczepan Siudak podczas pracy nad swym najnowszym dziełem**

*Czy jest jakiś projekt, o którym Pan marzy?*

– Tak. To przedsięwzięcie, które zaplanowałem jako dzieło mojego życia, niestety, nie zostało zrealizowane. W Sulisławicach, w okolicach sanktuarium Matki Boskiej, miała być droga krzyżowa mojego pomysłu. Taka sandomierska kalwaria. Niestety, projekt – choć został zaakceptowany – umarł śmiercią naturalną, wraz ze zmianą pracujących tam księży. Ja jednak wciąż mam nadzieję, że opiekujący się sanktuarium ojcowie powrócą do mojego projektu.

*W tym roku mija 35 lat od otwarcia Pańskiej pracowni. W przyszłym będzie Pan obchodził jubileusz 35-lecia pracy twórczej. Czy planuje Pan przygotowanie czegoś specjalnego z tej okazji?*

– Zobaczymy. 35 lat to dużo. To ważny jubileusz, ale wciąż myślę, że dzieło życia jest jeszcze przede mną...

**JOANNA SARWA**





Na turystykę i promocję sandomierskich jabłek

# Sandomierz turystyką zasłynie?

Jak pozyskać 5 milionów euro na rozwój turystyki i agroturystyki w powiecie sandomierskim?

Próbowali odpowiedzieć na to pytanie uczestniczący w konferencji marszałek woj. świętokrzyskiego Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Marek Kwitek oraz samorządowcy z terenu powiatu sandomierskiego.

Lokalna Organizacja Turystyczna w Sandomierzu podpisała umowę na realizację programu pilotażowego Leader Plus, którego zadaniem jest aktywizacja lokalnych społeczności oraz wsparcie małych projektów, służących lokalnemu rozwojowi. – W ramach programu otrzymamy 750 tysięcy złotych na szkolenia i analizę sytuacji w powiecie i przygo-

townie się do kolejnego etapu projektu, w którym zamierzamy starać się o 5 milionów euro na rozwój turystyki i agroturystyki w powiecie sandomierskim – informuje Wojciech Borzęcki, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, jeden z realizatorów programu Leader Plus. – Dzięki tym funduszom chcielibyśmy poprawić bazę turystyczną powiatu, zachęcić rolników do tworzenia gospodarstw agroturystycznych, oferując im fachowe doradztwo w tej dziedzinie oraz promować sandomierskie produkty, przede wszystkim owoce.

W ramach programu zaplanowane jest także uruchomienie portalu internetowego, z pełną ofertą turystyczną, agroturystyczną i gospodarczą ziemi sandomierskiej.

ZOFIA PAJĘCKA

Niepełnosprawni w amfiteatrze

## Śpiewające „Wyzwanie”

Piknik z udziałem osób niepełnosprawnych w amfiteatrze w centrum miasta przy Spółdzielcu Domu Kultury w Stalowej Woli był okazją zobaczenia, jak zdolne są osoby niepełnosprawne.

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. 1 Sierpnia pokazali to, co mają najlepszego. Na kiermaszu można było kupić piękne wyroby artystyczne ręcznie przez nich wykonane. A na scenie wystąpił zespół muzycz-

ny „Wyzwanie”. Grali i śpiewali, w towarzystwie miejscowych artystów – Marcina Steczkowskiego, Mariusza Godziny i Jana Biedrzyńskiego.

Po niepełnosprawnych na scenie występowały zespoły nagrodzone w Przeglądzie Zespołów Szkolnych „O Gęsie Pióro” oraz zespoły spółdzielczego Domu Kultury. Gwiazdą imprezy był kabaret „Długi”. Ci, którzy przyszli na imprezę, bawili się do wieczora pod gołym niebem. RD

Z zespołem „Wyzwanie” śpiewają soliści Łukasz Szczepański i Mariusz Biesiadek. Przy organach Marcin Steczkowski



ZDZISIAW SUROWANIEC



KOMENTARZ TYGODNIA  
PIOTR NIEMIEC

Redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

## Znak firmowy

Określenie „mała ojczyzna” jest dzisiaj już tak wyświechtane, że zaliczyć je można do „nowomowy” demokratycznej Polski. Od 1990 roku, niemal każdy prawdziwy samorządowiec musiał – nawet w krótkim wystąpieniu – odwołać się do „małej ojczyzny”, czyli swojej miejscowości lub gminy. W ten sposób podkreślał szczególną troskę o problemy lokalne, a zarazem głębokie przywiązanie do wyborców. Obojętnie, czy gmina była miejska, czy wiejska, wszędzie występowała w roli ukochanej przez wszystkich „małej ojczyzny”. Trochę to było śmieszne, trochę megalomańskie, ale za to brzmiało prawdziwie europejsko.

Jednak prawdą jest to, że wiele inicjatyw – zarówno urzędowych, jak i społecznych – podejmowanych pod hasłem „mała ojczyzna”, miało na celu autentyczną rewitalizację tradycji lokalnych. Dobrą stroną tych działań było wzbudzenie ciekawości nie tylko turystów, ale i mieszkańców, którzy często nie znali historii własnej ziemi. I tak np. gmina Samobrzec od lat organizuje „Święto kwitnącej jabłoni”, Dwikozy mają „Święto pomidora”, a Staszów – związaną z hutnictwem szkła – imprezę „Szkłarki”. Janów Lubelski promuje się podczas Festiwalu Kaszy „Gryczaki” i zawodów konnych, Ulanów słynie w kraju z Ogólnopolskich Dni Flisactwa, a Rudnik n. Sanem z imprezy „Wiklina”, która odbywa się pod patronatem – to świadczy o jej randze – Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do tej listy chęć wkrótce dołączyć m.in. gmina Bojanów ze „Świętem miodu” i Łązek Garncarski (gm. Janów Lubelski) z Jarmarkiem Garncarskim. (To tylko kilka z bardzo wielu inicjatyw, które wiążą „małe ojczyzny” z ciekawą promocją lokalnych produktów, tradycji, zwyczajów itp.).

Niestety, bywa też tak, że pewne bardzo interesujące inicjatywy lokalne giną, choć ginąc w żadnym wypadku nie powinny. Myślę o Festiwalu Piosenki Pielgrzymkowej, którego stolicą był od lat Radomyśl nad Sanem. O tej imprezie pisały wszystkie lokalne media, zachwycone klimatem imprezy, poziomem artystycznym, a także jej rozmachem organizacyjnym (w poszczególnych grupach wiekowych wystąpiło ok. tysiąca wykonawców!). Siła charakteru i determinacja głównego animatora festiwalu ks. Józefa Turonia, kustosa sanktuarium MBB i diecezjalnego duszpasterza harcerzy, nie przełamała jednak piętrzących się przed tą imprezą problemów finansowych. W tym roku festiwal się nie odbędzie – zawiodły samorządowe władze Podkarpacia, symboliczne tylko wsparcie zadeklarowały władze gminy. Wielka szkoda, że znakiem firmowym Radomyśla przestanie być ta wielce pożyteczna impreza, na której wystąpili już goście z Austrii, Niemiec, Ukrainy, Czech i Słowacji.

Może w przyszłości ostoją młodzieżowej kultury chrześcijańskiej stanie się Diecezjalny Ośrodek Kultury i Edukacji „Źródło” w Rytwianach? Tradycyjna impreza o nazwie „Klasztorna Majówka” ma się z roku na rok coraz lepiej...

**PANORAMA PARAFII**  
Chobrzany, pw. św. Jana Ewangelisty

# Inicjatywy miłosierdzia

Kult Miłosierdzia Bożego ożywia, liczącą 2600 mieszkańców, parafię w dekanacie Klimontów.

– Naszemu proboszczowi możemy tylko podziękować za żywą wiarę w orędzie Miłosierdzia Bożego, za ufność i przykład życia potwierdzony codzienną modlitwą. Parę lat temu nasz ksiądz był ciężko chory, ale zaufał Bożemu Miłosierdziu i wyszedł z ciężkiej opresji. Jest rozmodlony: jak naucza, tak żyje – mówi Teodozja Sendorowicz, parafianka.

## Gesty drobne i wielkie

Zaangażowanie w duszpasterstwo ks. proboszcza, ale i ks. wikariusza jest żywe i oparte na kulcie Miłosierdzia Bożego.

– To dlatego właśnie już po raz piąty zorganizowaliśmy piknik charytatywny, wielką imprezą rodzinną, podczas której sprzedawaliśmy ciasta i smakołyki, a zebrane pieniądze przeznaczymy na wypoczynek wakacyjny dla najbardziej potrzebujących dzieci z naszej parafii – opowiada Bożena Grzyb, kierowniczka Parafialnego Oddziału Caritas.

Małeńki oddział Caritas w Chobrzanach sprawia, że około 250 osób otrzymuje regularną pomoc żywnościową. Ludzie dostają mąkę, mleko, cukier, makaron, sery itp.

– Czasem zdarza się, że płacimy rachunki za prąd czy gaz najbardziej



ZDJĘCIA MARIUSZ BOBULA

szym, wielodzietnym rodzinom – dodaje Bożena Grzyb.

## Błogosławi

Imprezy charytatywne, które odbywają się w Chobrzanach integrują całe rodziny, dają dzieciom i młodzieży możliwość dobrej zabawy, a przede wszystkim uwrażliwiają społeczeństwo na ludzką biedę.

Grażyna Krasowska, zaangażowana w działalność parafialnej Caritas, a zarazem sołtys wsi, dodaje, że w parafii doliczono się 25 rodzin będących w dramatycznej sytuacji,

które potrzebują regularnej pomocy żywnościowej.

– I takim właśnie ludziom, którzy nie mają pracy a muszą utrzymać nieraz wielodzietną rodzinę, pomagamy najbardziej – mówi Krasowska.

Symbolicznym wyrazem kultu w chobrzańskiej parafii jest także pomnik Chrystusa Miłosiernego. Usytuowany jest nieopodal kościoła, na skarpie. Dwa miesiące temu pomnik poświęcił bp Edward Frankowski. Jezus Miłosierny spogląda z góry i błogosławi Chobrzany.

**MARIUSZ BOBULA**



## KS. PRAŁ. CZESŁAW PRZEWŁOCKI

ur. 17 marca 1940 r. w Chodkowie Starym. WSD ukończył w Sandomierzu. Wyświęcony na kapłana w 1965 r. Poprzednio proboszczem był w parafii Łętownia.

**Dzieci mają wiele frajdy podczas imprez charytatywnych. Zawsze grają jakies zepoly, jest zabawa pod gwiazdami i znakomite domowe menu**

**Poniżej: Ciasta na pikniki charytatywne pieką na własny koszt panie zaangażowane w parafialną Caritas**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

– Z kultem Miłosierdzia Bożego zetknąłem się w Ostrowcu Świętokrzyskim. Budowałem tam kościół „Na Ogrodach” – obecnie Diecezjalne Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Parę lat temu byłem poważnie chory i całego siebie zawierzyłem Jezusowi Miłosiernemu, który mnie uzdrowił. Wdzięczny Bogu za dar zdrowia i życia rozkrzewiam ten kult jak tylko mogę najlepiej. Pięć lat temu sprowadziłem do parafii relikwie św. Faustyny. Niedługo potem powstał Oddział Parafialny Caritas. Od początku zależało mi na tym, aby modlitwa i czyn szły w parze, harmonijnie wzajemnie się przenikając. I tak się z biegiem lat stało. Bogu mogę tylko podziękować za wiele łask i nieustającą pomoc.

## Zapraszamy na Msze św.

- Msze św. w niedziele i święta: 8.15, 10.00, 11.30, 15.30
- W dni powszednie: 7.00, 18.00
- W piątki Msza św. i nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego